

Instytut Słowianoznawstwa PAN
Warszawa

HANNA POPOWSKA-TABORSKA

Kaszubski kałt, kałtun — ukrainizm czy wyraz rodzimy?

Le kałt, kałtun kachoube — un emprunt ukrainien ou un mot indigène?

„*Koltun*, choroba rzekoma, od której włosy w kudły się zwijają, ‘plica polonica’, nazwana od *kieltania się* (rus. *koltat*), ‘kołysania’ tych kudł, jak już w 16. wieku trafnie osądzono; jest to więc rusezm i słusznie twierdzi Er. Syxt (O cieplicach, r. 1617), że «pojawiła się tam niemoc na Rusi, na Pokuciu przy Bieszczadach od trzydziestu kilka lat i dalej co dzień się szerzy, co ją *gośćcem* [...] albo *koltunem* nazywają, niby bestyja, której się kiedy czego *zabaży* (‘zachce’), trzeba dać, aby szkody nie uczyniła: *polubił gościec wino*». Dziś jeszcze mówią «*chłop ma koltuna na gorzałkę*»; przysłowie: «na upór, *koltun*, błoto nie masz lekarstwa», urzynają go, ale «*wywiја*» się na nowo”¹. Ów etymologiczny wywód Aleksandra Brücknera, przybrany z czasem w bardziej naukową postać, aktualny jest w zasadzie po dzień dzisiejszy. „Wschodniosłowiański **kłt-unъ* — pisze Franciszek Sławski² — należy do ps. dial. **kłtati* ‘kołysać, chwiać’, pol. *kieltać* — choroba nazywana więc od ‘kołysania splecionych kłębow włosów’. Zdaniem tego badacza źródła i postać głosowa polskiego wyrazu wskazują wyraźnie na pożyczkę z ukraińskiego. Z polskiego przewędrował z kolei *koltun* — zdaniem Sławskiego

¹ A. Brückner, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Kraków 1927, przedruk Warszawa 1957, s. 248.

² F. Sławski, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, t. II, Kraków 1958–1965, s. 375–376.

— do języka czeskiego (cz. *koltoun*, *koltun*) i dialektów morawskich (*koltún*, *koldún*), przy czym godne szczególnej uwagi są obserwowane paralele nazwy *koltuna* z nazwami istot mitycznych.

Również *Etymologiczny słownik języków słowiańskich*³ — przytaczając bogatą dokumentację wschodniosłowiańską — obecność tego wyrazu w języku polskim i czeskim przypisuje oddziaływaniom wschodniosłowiańskim, słusznie konstatując, że na gruncie polskim w wypadku formy rodzimej oczekiwać by należało nigdzie nie poświadczonej postaci **kieltun*.

W ostatnim czasie ukazały się dwie książki poświęcone zapożyczeniom wschodniosłowiańskich w polszczyźnie XVI i XVII wieku, Teresy Minikowskiej i Grażyny Rytter. Obie autorki⁴ wskazują na ruską (ukraińską) proveniencję wyrazu w polszczyźnie i przytaczają jego bogatą dokumentację materiałową już w szesnasto- i siedemnastowiecznych źródłach polskich.

Tak tedy nie ulega wątpliwości, że w wypadku polskiego literackiego wyrazu *koltun*, rozpowszechnionego zresztą również na polskim obszarze dialektalnym,⁵ mamy do czynienia z zapożyczeniem z obszaru wschodniosłowiańskiego. Czy jednak tak samo ma się sprawa również w wypadku postaci kaszubskich?

Słownik gwar kaszubskich Bernarda Sychty⁶ przynosi w tym względzie materiał nadspodziewanie bogaty. Por. bezsufiksálną formę *kált* 'kołtun' oraz utworzone od niej derywaty *k'álcēnē* 'włosy zaniedbane', arch. *kálcēzna* 'ts.', arch. *kálcēc są* — o włosach zaniedbanych i o włosiu: 'zbijać się', arch. *káltina* 'mężczyzna leczący się za pomocą *zapuszczonego* kołtuna' (też arch. *káltinka* — to samo o kobiecie), arch. *káltār* 'brudas, smoluch, niechluj'; por. też postaci z suf. *-un*: *káltón*, *káltun* 'kołtun, plica polonica': „Nazwą *káltón*, *káltun* określają Kaszubi rozmaite dolegliwości. Dolegliwości te leczą przez *zapuszczenie káltóna*, które polega na tym, że się obce włosy wplata w swoje, w następstwie czego włosy się zlepiają i skręcają. Niektórzy po usunięciu kołtuna *zapuszczają* nowy. Najczęściej jednak nie usuwają go wcale, lecz noszą przez całe życie, szczególnie, gdy im zbyt powoli odrasta, ponieważ z kołtunem czują się zdrowi. [...] Potrzebę zapuszczania kołtuna lud

³ *Etimologičeskij slovar' slavjanskich jazykov*, pod red. O. N. Trubačeva, t. XIII, Moskwa 1987, s. 191–192.

⁴ T. Minikowska, *Wyrazy ukraińskie w polszczyźnie literackiej XVI w.*, Warszawa 1980, s. 76; G. Rytter, *Wschodniosłowiańskie zapożyczenia leksykalne w polszczyźnie XVII wieku*, Łódź 1992, s. 112–113.

⁵ Por. bogatą dokumentację tego wyrazu w *Słowniku gwar polskich J. Karłowicza*, t. II, Kraków 1901, s. 409.

⁶ B. Sychta, *Słownik gwar kaszubskich na tle kultury ludowej*, t. II, Wrocław 1968, s. 124–125, t. VII, Wrocław 1968, s. 111.

tłumaczy sobie tym, że *złë nalëże tam dlã se robotã, a całũ dã bezpëk*.⁷ PorównieŹ derywaty: *kãłtõnãsti*, *kãłtuñnãsti* ‘brudny, klëbisty’, *kãłtõnic* rzadko: ‘leczyć za pomocą kołtuna’, *kãłtuñica*, *kãłtunka* według wierzeñ ludowych: ‘kobieta obdarzona przez diabła mocã rzucania czarów, szczegõlnie za pomocã kołtuna’.

Postać *kãłtun* (wraz z licznymi wzmiankami fonetycznymi) odnajdujemy równieŹ w *Słowniku pomorskim* Friedricha Lorentza⁸, który — co godne szczegõlnego podkreślenia — określa ją równieŹ jako słowińskã (zresztã występującã na całym obszarze kaszubskim).

Tak daleki zasięŹ domniemanego ukrainizmu zmusza do specjalnej refleksji, tym bardziej, że śródgłosowe *-oł-*, które na gruncie polskim było niewątpliwym „sygnałem obcości”, na gruncie słowińsko-kaszubskim takim sygnałem juŹ być przestaje. Jak bowiem dobrze wiemy, kaszubszczyznę cechują stosunkowo liczne formy z *-ãł-* pochodzące z dawnej grupy *-oł-* (mającej poświadczenia w toponomastyce pomorskiej i w połabszczyźnie), która z kolei stanowi tu kontynuanty dawnych twardych i miękkich *l*-sonansów. Tak tedy formy z *ãł-* w miejsce dawnego *l* sonans są w dialektach kaszubsko-słowińskich postaciami właściwymi dla tego obszaru i naleŹy je uznać za rodzime. Zwraca teŹ uwagę znaczna liczba postaci bez sufiksu *-un*, nieodłącznego dla zapoŹyczonej formy na pozostałym polskim obszarze językowym.

Podkreślany przez Franciszka Sławskiego związek nazw kołtuna z nazwami istot mitycznych ma równieŹ miejsce w dialektach kaszubskich, gdzie — zgodnie z relacją Bernarda Sychty — na Helu kołtun nosi obocznã nazwę *pikas*, będącã równocześnie określeniem złego ducha.⁹ Na owej znaczeniowej dwudzielnosci oparł teŹ swojã etymologię V. L. Vjarenic¹⁰, wiążąc brus. *kaũtũn* z brus. *kaldũn* ‘czarownik’, wyrazem nie mającym zresztã jednoznacznej etymologii. V. Vjarenic mówi o dawnym areale kaszubsko-poleskim i polesko-karpackim, który — zdaniem jego — bierze początek w określonych paralelach wierzeniowych. Ja opowiadałabym się tu raczej za etymologią wiążącą interesującã nas formę z *verbum* **kũltati*. Nie przeszkadza to — przy przyjęciu rodzimości zachowanych na północno-zachodnim krańcu Słowińszczyzny postaci słowińsko-kaszubskich oraz stwierdzeniu związanych z nimi zbieŹności z wierzeniami wschodniosłowińskimi — sądzić, że mamy tu do czynienia ze zjawiskiem kulturowym, sięgającym bardzo odległej przeszłości.

⁷ B. Sychta, *op. cit.*, t. II, s. 124–125.

⁸ F. Lorentz, *Pomoranisches Wörterbuch*, I, Berlin 1958, s. 365.

⁹ Zob. B. Sychta, *op. cit.*, t. IV, s. 271.

¹⁰ V. J. Vjarenic, *Bel. kaũtun, ukr. koutun, kašub. kãłtõn*, *Belaruskaja Lingvistyka*, vyp. 2, Minsk 1972, s. 71–73.

RÉSUMÉ

Le mot polonais *kottun*, désignant une maladie ainsi que les cheveux mal soignés et entremêlés, est un emprunt à la langue ukrainienne. Il faut associer ce mot avec **kltati* ‘bercer, branler’ (de ‘branlement des pelotons de cheveux entremêlés’). Le -o- au l’intérieur de la syllabe, continuant le *l*, prouve que le mot est étranger en polonais où la forme indigène aurait du être **kieltun*. Une multiplicité de formations attestées ici, dont certaines viennent de la forme *katt* sans suffixe, la présence des mêmes formes dans le dialecte slovin et le fait que le groupe -al- continue normalement le *l* sur ce territoire, parlent en faveur de l’origine indigène du kachoube *katt*, *kaltun*. Ce mot, pouvant aussi désigner le diable, prouve des parallélismes entre les croyances kachoubes, biélorusses et polésiennes, ce qui constitue sans doute des vestiges d’un phénomène culturel très ancien.